

Sygn. akt: III AUa 508/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska (spr.)

SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Łodzi

sprawy **M. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o świadczenie przedemerytalne,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu

z dnia 3 lutego 2012 r., sygn. akt: V U 740/11;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 508/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 czerwca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił odwołującemu M. G. prawa do świadczenia przedemerytalnego, w konsekwencji stwierdzenia, że na dzień ustania zatrudnienia udowodnił jedynie 38 lat, 9 miesięcy i 11 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast wymaganych 40 lat. Organ rentowy nie uznał wnioskodawcy zgłoszonego okresu pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od 3 listopada 1969 roku do 8 listopada 1971 roku.

Odwołanie od tej decyzji wniósł wnioskodawca domagając się jej zmiany i przyznania prawa do dochodzonego świadczenia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu wyrokiem z dnia 3 lutego 2012 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującemu prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 24 marca 2011 roku.

Powyższe rozstrzygnięcie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Odwołujący M. G. urodził się (...)roku. Od dnia urodzenia do chwili obecnej odwołujący mieszka w miejscowości S.. Rodzice odwołującego nie posiadali własnego gospodarstwa rolnego, dzierżawili jedynie ok. 1,5 ha ziemi. Ojciec odwołującego pracował jako kolejarz, matka nie pracowała.

W bezpośrednim sąsiedztwie odwołującego mieszkał brat jego matki B. A., który prowadził gospodarstwo rolne o pow. 8, 20 ha. B. A. miał 4 dzieci. Najstarszy syn J. A. w latach 1969-1971 pracował w zakładach mięsnych w K., córka B. Ł. w tym czasie uczyła się w technikum ekonomicznym w K., M. Z. uczęszczała do szkoły podstawowej, natomiast A. A. (1) pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Właściciel gospodarstwa (...) dorywczo pracował także w leśnictwie.

Odwołujący po ukończeniu szkoły podstawowej nie podjął dalszej nauki i w spornym okresie tj. od 3 listopada 1969 roku do 8 listopada 1971 roku pracował w gospodarstwie rolnym wuja B. A. wraz z A. A. (1). Zajmował się oprząaniem inwentarza, na który składały się 2 konie, 3-4 krowy oraz 20-25 sztuk trzody chlewnej. Praca odwołującego miała charakter stały, pracował on w „obejściu” i w polu codziennie, w wymiarze czasu nie mniejszym niż 4 godziny dziennie, nie zajmował się jedynie porannym oprząaniem gospodarstwa.

W następnych latach M. G. pracował kolejno:

- w okresie od 9 listopada 1971 roku do 27 października 1973 roku w Akademii Rolniczej w P. Leśny Zakład (...) w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pomocnika w produkcji.
- w okresie od 3 listopada 1973 roku do 11 czerwca 1975 roku w Zakładach (...) Namysłów w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pomocnika stolarza,
- w okresie od 7 lipca 1975 roku 31 sierpnia 2010 roku w Uniwersytecie Przyrodniczym Zakład (...) w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku sortownika.

Ostatnie zatrudnienie odwołującego ustąpiło z dniem 31 sierpnia 2010 roku w trybie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Odwołujący jest zarejestrowany jako bezrobotny w Powiatowym Urzędzie Pracy w K.. Nie odmówił propozycji pracy. Od 10 września 2010 roku do dnia wystawienia zaświadczenia tj. 23 marca 2011 roku pobierał zasiłek dla bezrobotnych. W dniu 23 marca 2011 roku odwołujący złożył pisemny wniosek o przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Odwołujący, poza okresem pracy w gospodarstwie rolnym, na dzień ustania zatrudnienia wykazał łącznie 38 lat, 9 miesięcy i 11 dni okresów ubezpieczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych w postępowaniu przed organem rentowym, zeznaniach przesłuchanych świadków oraz wnioskodawcy w charakterze strony. W ocenie Sądu zeznania świadków i wnioskodawcy są spójne i stanowią wiarygodne dowody w sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy opierając się na treści art. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych oraz art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uznał, że wnioskodawca spełnia wszystkie przesłanki do przyznania mu prawa do świadczenia przedemerytalnego, bowiem w sposób wiarygodny udowodnił sporny okres pracy w gospodarstwie rolnym, a tym samym spełnił – konieczny warunek w postaci posiadania 40 - letniego okresu składkowego i nieskładkowego, o jakim mowa w przepisach ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

W szczególności Sąd Okręgowy zważył, że rozmiar gospodarstwa rolnego i jego struktura, w powiązaniu z sytuacją rodzinną B. A., w tym fakt, iż w prowadzeniu gospodarstwa oprócz odwołującego pomagał mu tylko jeden syn tj. A. A. (1), uzasadniają nakład pracy deklarowany przez wnioskodawcę, tym bardziej że odwołujący nie kontynuował nauki po ukończeniu szkoły podstawowej, a zatem dysponował czasem na wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym wuja.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją organ rentowy, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 2 ust. 1 pkt.5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że Sąd nie ustalił jednoznacznie czy sporny okres ma charakter okresu uzupełniającego, a więc pracy w gospodarstwie rolnym w charakterze domownika, czy też tzw. pracy najemnej.

Ponadto, zdaniem apelującego, wnioskodawca nie wykonywał pracy w gospodarstwie rolnym wuja stale w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. W gospodarstwie zamieszkiwała bowiem większa ilość osób zdolnych do pracy - czworo dzieci, właściciel gospodarstwa i jego żona. Ponadto praca odwołującego miała charakter dorywczy i świadczona była w okresach wzmożonych prac polowych, a zatem nie była pracą stałą, tym bardziej, że odwołujący nie zamieszkiwał w gospodarstwie wuja, a w jego sąsiedztwie. Ponadto rodzice odwołującego dzierżawili 1,5 ha ziemi. Trudno więc, zdaniem organu rentowego, przyjąć, żeby M. G. poświęcał się pracy w gospodarstwie rolnym wuja, podczas gdy jego rodzice również posiadali pewien areal uprawny, a sam odwołujący był na ich utrzymaniu. Ponadto apelujący podniósł, że Sąd nie ustalił, jakie prace w gospodarstwie rolnym wuja wykonywał odwołujący w okresie zimowym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie jest zasadna.

W niniejszej sprawie spór dotyczy uwzględnienia do stażu pracy wnioskodawcy okresu pracy w gospodarstwie rolnym jego wuja B. A. w okresie od dnia 3 listopada 1969 r. do 8 listopada 1971 roku, koniecznego do spełnienia warunku wymaganego art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych z dnia 30 kwietnia 2004r. w zw. art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych tj. posiadania co najmniej 40 letniego okresu pracy uprawniającego do przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych opartych na niewadliwie ocenionym materiale dowodowym sprawy, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. i słusznie przyjął, że w ustalonych okolicznościach sprawy uprawnione było uznanie, iż w spornym okresie wnioskodawca świadczył pracę w gospodarstwie rolnym swojego wuja w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w spornym okresie wnioskodawca nie uczęszczał do szkoły i pracował w gospodarstwie rolnym wuja wraz z jego synem A. A. (1). Wprawdzie słusznie podnosi skarżący, że B. A. miał czworo dzieci, jednakże organ rentowy pominął fakt, iż pozostała trójka dzieci nie mogła w tym czasie pracować w gospodarstwie rolnym, bowiem najstarszy syn J. A. w latach 1969-1971 pracował w zakładach mięsnych w K., córka B. Ł. w tym czasie uczyła się w technikum ekonomicznym w K., a M. Z. uczęszczała do szkoły podstawowej. Natomiast właściciel gospodarstwa (...) dorywczo pracował w leśnictwie. Zatem, przy uwzględnieniu powyższych okoliczności uprawnione jest przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż poza wnioskodawcą w gospodarstwie rolnym wuja mógł jedynie pracować syn wuja - A., który pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Słusznie jest, także stanowisko Sądu Okręgowego, iż ze względu na rozmiar gospodarstwa rolnego (8,20 ha) był szerszy zakres obowiązków wnioskodawcy. Można zatem przyjąć, że codzienna praca wnioskodawcy w „obejściu” i polu miała charakter stały i była świadczona w wymiarze czasu nie mniejszym niż 4 godziny dziennie. Powyższe okoliczności znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy w szczególności w zeznaniach świadków oraz wnioskodawcy, którym sąd przypisał walor wiarygodności. Natomiast wykonywanie przez wnioskodawcę pracy w okresie zimowym potwierdzają zeznania świadków, którzy wyjaśnili, że ubezpieczony pracował przy omłotach czy wywożeniu obornika. Zauważenia wymaga, iż podniesiony zarzut naruszenia przez art. 233 § 1 k.p.c. nie został skonkretyzowany, poza ogólnym stwierdzeniem, że zdaniem apelanta praca wnioskodawcy nie był świadczona stale i w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, i nie uprawnionym w świetle materiału sprawy stwierdzeniem, iż w gospodarstwie rolnym wuja pracowały, oprócz wnioskodawcy, wszystkie dzieci B. A.. Ponadto organ rentowy nie wykazał, jakim zasadom przy

swobodnej ocenie dowodów uchybił Sąd pierwszej instancji, w szczególności przy uwzględnieniu, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało za nietrafny. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 2002-09-27, I CKN 817/00, LEX nr 56906). Do takich wniosków nie uprawniają natomiast zarzuty apelacji.

Podkreślenia wymaga, że utrwalony jest w judykaturze pogląd, że osoba, która ubiega się o zaliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym do stażu winna spełniać kryteria pojęcia domownika z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 z późn. zm.). Domownikiem zaś jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Nadto osoba taka winna wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze nie niższym, niż połowa ustawowego czasu pracy pracowników, tj. minimum 4 godziny dziennie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 lutego 1997, II UKN 96/96, OSNP 1997/23/473, z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNP 1999/24/799, z dnia 18 lutego 1999 r., II UKN 491/98, OSNP 2000/8/324, z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001/7/650). Z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że ubezpieczony spełnia powyższe kryteria, bowiem bezspornie jest osobą bliską B. A., zamieszkuje w bliskim sąsiedztwie jego gospodarstwa rolnego oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym. Wnioskodawca nie był związany z wujem stosunkiem pracy, o czym świadczą zasady jego wynagradzania. Z zeznań świadków wynika bowiem, że ubezpieczony nie otrzymywał wynagrodzenia za świadczoną pracę, a jedynie otrzymywał produkty z gospodarstwa, wyżywienie, ubrania.

W tych warunkach, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż wnioskodawca świadczył stałą pracę w gospodarstwie rolnym wuja w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie i uwzględnił okres tej pracy przy ustalaniu prawa wnioskodawcy do dochodzonego świadczenia.

Na marginesie zauważenia wymaga, iż wymagany okres pracy w gospodarstwie rolnym wuja konieczny do uzupełniania brakującego wnioskodawcy okresu 40 lat pracy jest niewielki i wynosi niespełna 1 rok i 3 miesiące. W związku z tym przyjmując nawet za udowodnione, a konieczny do zaliczenia do stażu pracy wnioskodawcy, na podstawie powołanych wyżej przepisów jedynie okres pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym wuja przypadający w okresach wzmożonych prac w gospodarstwie to uwzględniając okres pracy od kwietnia do listopada przypadający w latach 1970-1971 uznać należy, że wnioskodawca, także i w tym przypadku legitymuje się wymaganym okresem stażowym do nabycia uprawnień z art. 2 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że trafnie Sąd pierwszej instancji przyjął, iż wnioskodawca spełnia przesłanki do przyznania mu prawa do świadczenia i zaskarżony wyrok nie narusza przepisów prawa materialnego, a zatem apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.